

# Hanna Dziechcińska

---

## Włoskie spojrzenie na dawną polską literaturę i kulturę

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 102/4, 255-258

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANNA DZIECHCIŃSKA  
(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

## WŁOSKIE SPOJRZENIE NA DAWNĄ POLSKĄ LITERATURĘ I KULTURĘ

Marina Ciccarini, *ŻART, INNOŚĆ, ZBAWIENIE. STUDIA Z LITERATURY I KULTURY POLSKIEJ*. Przełożyli: Monika Woźniak oraz Małgorzata Szleszyńska (rozdział czwarty) i Jacek Głazewski (rozdział piąty). (Recenzenci: Andrzej Borowski, Piotr Salwa). Warszawa 2008. Wydawnictwo Neriton, ss. 302. „Nauka o Literaturze Polskiej za Granicą”. Pod redakcją naukową Aliny Nowickiej-Jeżowej i Jacka Głazewskiego.

*Żart, inność, zbawienie* – formuła tytułowa książki Mariny Ciccarini, sygnalizuje trzy zagadnienia wskazane jako jeden z wielu tematów w epoce nowożytnej. Zostają one równocześnie określone bliżej w podtytule, który zapowiada, że postrzegane i analizowane są w perspektywie dziejów literatury i kultury polskiej.

Zgromadzono tutaj 13 rozpraw; 11 z nich (od I do XI) dotyczy epok dawnych, a więc materiału literackiego trzech stuleci: XVI, XVII, XVIII; natomiast dwa teksty zamykające całość książki skupiają uwagę na twórczości współczesnej, w myśl intencji deklarowanej przez autorkę w końcowych zdaniach wstępu: „prace zawarte w niniejszym tomie pragną wskazać – na podobieństwo sondy zapuszczanej w głębinę morza – kolejne etapy rozwoju jednego z wielu tematów epoki nowożytnej, od pierwszego dostrzeżenia odmienności do czasów niedawnych, i podejmują próbę określenia linii dzielącej oddalenie od bliskości do kilku kluczowych momentach kształtowania się kultury współczesnej” (s. 9).

Pozostając nadal w „morskiej” metaforyce, powiemy, jak obszerny i różnorodny jest tutaj przedmiot zainteresowania i dociekań badawczych owej „sondy”. Rzecz dotyczy bowiem nie tylko zgromadzonego materiału: od pamiętnikarstwa wieku XVI do końca stulecia XVIII (w części dotyczącej epok dawnych), lecz również – znaczącej różnorodności tematów, jakie w kolejnych studiach poddane zostały analitycznej interpretacji.

Autorka jako główny wątek, czyli myśl nadrzędną rozważań, wskazała – słusznie – „inność”, albo odmiennność, ujawniającą się w postawie filozoficznej, ideologicznej, politycznej, a także w działalności edytorskiej czy w twórczości literackiej.

Sonda badawcza nie ogranicza się, oczywiście, do wskazania bądź odnotowania takich lub innych różnic; sięga ona głębiej i poszerza perspektywę obserwacji, tak by z kulturowych odmienności, charakterystycznych zwłaszcza dla okresów przejściowych, wydobyć, z jednej strony, współlistnienie, z drugiej zaś strony – świadome odrzucenie określonych idei, gatunków literackich, sposobów dyskursu. A wówczas, w wyniku takich procesów – jak to wskazują studia wchodzące w skład omawianej książki – wyłaniać się może nowa jakość kulturowo-literacka.

Poznajemy owe zjawiska za sprawą spojrzenia porównawczego, które towarzyszy zarówno wnikliwym ustaleniom edytorskim, jak i interpretacji wątków ideologicznych. Taka komparatystyka zasługuje na uznanie, jest ona bowiem szczególnego rodzaju. Autorka nie negując bynajmniej analizy porównawczej w ścisłym, translatorskim, filologicznym znaczeniu, jednocześnie bardzo wzbogaca swój warsztat komparatystyczny, tak by skupiając uwagę na dwu odmiennych tekstach, dwu różnych postawach twórczych lub też nurtach filozoficznych, dostrzec w konkretnym badanym dziele elementy nawiązywania do innego dzieła, do innego gatunku literackiego, co staje się w wielu przypadkach czynnikiem stymulującym twórczość oryginalną.

Pierwsze studium, otwierające motyw „inności”, skupia uwagę na świecie islamu, jaki widziany jest i opisywany przez staropolskich pamiętnikarzy. Tę właśnie wizję Imperium Osmańskiego autorka sytuuje w obszarze „świata ideologicznego”, sygnalizując tym samym

główny kierunek interpretacji. Dotyczy ona m.in. idei archetypu władzy, jaki dostrzegany był przez naszych peregrynantów, a co ważniejsze: sposobów jego językowego wyrażenia. Interesujące są w tym względzie wskazane przez badaczkę odniesienia terminologiczne. Odnotować należy również w owych podróźniczych relacjach (a rodzaj podróży ma tu istotne znaczenie) wyraziście ujawniony ich charakter przedmiotowy bądź podmiotowy. Ten pierwszy to dokument, opis, opowiadanie o sprawach znanych z autopsji. Relacje „podmiotowe” cechują natomiast mocno zaznaczony autorski dystans, ocena indywidualna, refleksja nad postrzeganą rzeczywistością. Kwestię tę poznajemy dzięki obszernym fragmentom owych wypowiedzi wybranych przez Ciccarini. Zwłaszcza ciekawe są przykłady czerpane z *Peregrynacji do Ziemi Świętej* Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, który to tekst – w porównaniu z równoległymi relacjami peregrynantów – dobitnie ujawnia pamiętnikarską indywidualność autora.

Sonda badawcza zatrzymuje się z kolei na stuleciu XVII i nad zupełnie odmiennym tematem dociekań. Jest to – mówiąc najogólniej – intelektualny obszar pojmowania i literackiego współtworzenia zjawiska komizmu, czyli jednego z głównych nurtów staropolskiej kultury. Ciccarini podjęła trud – jak okazuje się, uwieczniony sukcesem – skupienia uwagi nad tym fragmentem staropolskiej koncepcji komizmu, jaki znalazł swą realizację w *Facecjach polskich z XVII wieku*, stawiając sobie za cel „krytyczne ustalenie różnic i powiązań tekstowych zachodzących między szesnastoma egzemplarzami *Facecji*, dostępnymi obecnie w Polsce. Krytyce edytorskiej poddano dziewięć różnych wydań tego zbioru” (s. 91).

To ważny i jakże cenny przykład komparatystyki edytorskiej. Operuje ona odniesieniami, niejednokrotnie w polemicznej dyskusji z wcześniejszą literaturą przedmiotu; jest to ponadto komparatystyka, która, z jednej strony, za pomocą ujęć graficznych oraz przejrzystych tablic prezentuje korekty wcześniejszych ustaleń edytorskich, z drugiej zaś strony – przynosi nową i pogłębioną wiedzę na temat facecji polskich publikowanych od roku 1624 do 1695.

Temat jest kontynuowany, lecz zarazem zostaje ujęty w szerszych kategoriach badawczych. Rzeczą dotyczy mianowicie ewolucji satyrycznego średniowiecznego dowcipu, w czym Ciccarini dostrzega centralny moment w procesie formowania się nowej epoki i nowej odrodzeniowo-humanistycznej antropologii: „W satyrycznych gatunkach renesansowej literatury humanistycznej można zauważyć tendencję polegającą na przejściu od parodii, a zatem funkcjonalnie ukierunkowanego na udowodnienie pewnej tezy, żartobliwego zniekształcenia wzorców, do facecji – samodzielnej i stonowanej, fabularnej opowieści wspaniałomyślnie pozbawionej morału” (s. 131).

Kolejne spojrzenie na dzieje gatunku facecji przynosi studium *Zachodnie źródła XVII-wiecznych facecji polsko-rosyjskich*. Daje ono obraz żmudnych, lecz jakże odkrywczych badań porównawczych wykazujących zarówno współzależność w odniesieniu do facecji polskich i rosyjskich, jak i wpływ facecji zachodnioeuropejskich na polskie, a także wykładnię tego gatunku w perspektywie nowych tendencji w antropologii humanistycznej.

Bohaterem następnej, obszernej rozprawy jest Jan Białobocki, który po przejściu na prawosławie przyjął imię: Andriej Christoforowicz Białobockij. Portret intelektualny i współlistniejący z nim portret biograficzny postaci tytułowej ujęła Marina Ciccarini w trzech częściach rozprawy, z których każda pomyślana została konsekwentnie jako merytoryczne i językowe opracowanie jednego tekstu, dodajmy – tekstu wielkiej wagi dla ujawnienia postawy twórczej autora. Co więcej, Ciccarini przedstawiła Białobockiego jako emblematyczny przykład wewnętrznego pęknięcia w rosyjskim prawosławiu: „jego proza i poezja są jednym z najbardziej znaczących i wartościowych świadectw w historii polsko-rosyjskich stosunków kulturalnych” (s. 156). Tak więc w pierwszej kolejności znalazło się tutaj *Wyznanie wiary* – m.in. jako przykład ech augustiańskich w XVII-wiecznej Rosji. Ciccarini pisze: „Bogaty w treści utwór Białobockiego, będący mistrzowskim przetworzeniem

doktryny Ojców Kościoła, stanowi ważne świadectwo roli, jaką patrystyka zachodnia odegrała w środowisku rosyjskim, i pozwoli nam rozważyć także modele retoryczne stosowane w XVII-wiecznych polemikach w Moskwie” (s. 158).

Następne studium porównawcze dotyczy łacińskich i polskich źródeł *Pentateugum* Bielobockiego, tekstu, który, zdaniem autorki, jest jednym z najbardziej interesujących poematów eschatologicznych powstałych w Rosji.

I wreszcie – w kolejnym szkicu – *Kniga filosofskaja* Bielobockiego na tle retoryki Akademii Kijowskiej. Marinę Ciccarini traktat ten zajmuje przede wszystkim jako świadectwo istnienia także w środowisku rosyjskim utopii będącej obsesją wielu kultur, tzn. poszukiwania języka uniwersalnego.

Ostatnie dwa studia, zamykające chronologicznie okres staropolski, pozostają nadal w obszarze badawczym komparatystyki, zmieniają natomiast „geograficzny” kierunek zainteresowania: z polsko-rosyjskiego – na zachodnioeuropejski; w szczególności zaś dotyczy to sytuacji intelektualnej i filozoficznej w w. XVII we Francji. Zdaniem autorki, w stuleciu tym „kultura Europy, od Francji po Polskę, przeżywa okres głębokiej reakcji na renesansową »rewolucję«. Jeśli w XV–XVI w. kultura wchłaniała i przystosowywała do celów »laickich« gigantyczny wysiłek rozwinięcia pojęć abstrakcyjnych, stanowiący najważniejsze dziedzictwo intelektualne średniowiecza, wiek XVII w niespokojny i buntowniczy sposób rozpoczyna dzieło systematyzacji kategorii wypracowanych przez renesans, proces, który w XVIII wieku zamknie końcowa synteza oświecenia” (s. 216).

Obszerna, ale zarazem syntetyczna charakterystyka procesu historyczno-intelektualnego, jaki dokonywał się w stuleciu XVII we Francji, prowadzi do skupienia uwagi na dwu polskich pisarzach, Stanisławie Herakliusz Lubomirskim i Ignacym Krasickim, i na ich twórczości, omówionych w dwóch kolejnych studiach – *XVII-wieczne „Dialogi” eurytyczne: „Les entretiens d’Artiste et d’Eugène” Dominique’a Bouhoursa i „Rozmowy Artaksesa i Ewandra” Stanisława Herakliusza Lubomirskiego oraz U źródeł utopii negatywnej: „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki”*.

Oba te znakomite studia, pozostając – tak jak i poprzednie – w obszarze komparatystyki, ukazują ją jednak w innym jeszcze wymiarze, który, co więcej, wnosi odkrywcze ustalenia historycznoliterackie. Ciccarini zwróciła bowiem uwagę na pokrewieństwa zachodzące między dziełem Lubomirskiego a „gatunkiem” XVII-wiecznych francuskich „*entretiens*”. Kwestia ta nie dotyczy działań translatorskich w sensie filologicznym, lecz adaptowania na teren literatury polskiej dialogu w formie „rozmowy” wraz z całym kontekstem beletryzacyjnym i ideologicznym.

Analiza zaś powieści Krasickiego *Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki*, dokonana pod względem kompozycji oraz intencji edukacyjnej (badaczka używa tu określenia: „edukacja osobliwa”, s. 235), prowadzi do ważnej konkluzji: dzieło Krasickiego, napisane w r. 1776, jest jedną z pierwszych antyutopii. Nawiązując „do tradycji utopii klasycznej, otwiera w nurcie utopii nowy kierunek, który przenicuje niczym rękawiczkę całą jej strukturę intelektualną, a w XX w. ostatecznie przekształci humanistyczny sen o idealnym świecie w opis świata koszmaru, z którego nie można uciec” (s. 234–235).

Słowa te, wywołujące wizję świata współczesnego, prowadzą do ostatniego studium w omawianym zbiorze, który – powtórzmy wcześniejsze uwagi – jakkolwiek dotyczy okresu trzech stuleci i licznych motywów tematycznych, stanowi jednolitą całość dzięki wydobyciu i interpretacji *iunctim* historycznego i teoretycznego, które łączy, wskazane w tytule książki, główne nurty dawnej kultury.

Marina Ciccarini w ostatnim rozdziale zajęła się wieloma różnorodnymi literackimi wizjami idei odkupienia, wyrastającymi z „filozofii czynu”. Zdając sobie sprawę – jak zauważa – z rozległości tej problematyki, poprzestała tutaj jedynie na omówieniu wyrywkowym.

Dotychczas sformułowane uwagi dotyczyły znaczących osiągnięć i ustaleń meryto-

rycznych niektórych spośród studiów wchodzących w skład omawianej książki, bez wypowiedziania się na temat jej kształtu językowego. Ten zaś, jako że jest to przekład z języka włoskiego na polski, wymagałby – zdaniem piszącej te słowa – wielu istotnych korekt.

### Abstract

HANNA DZIECHCIŃSKA

(Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences, Warsaw)

#### ITALIAN VIEW ON OLD-POLISH LITERATURE AND CULTURE

The review discusses a book by an Italian researcher Marina Ciccari. The study consists of a variety of sketches mainly of 16<sup>th</sup>–18<sup>th</sup> c. Polish literature and culture dealing with a variety of topics such as memoirism, comism, philosophy, and focus also on comparative studies and editorial problems.

KRYSTYNA PŁACHCIŃSKA

(Uniwersytet Łódzki)

#### GŁOS Z „LASU MANUSKRYPTÓW”

Maria Barłowska, SWADA I MILCZENIE. ZBIORY ORATORSKIE XVII–XVIII WIEKU – PROLEGOMENA FILOLOGICZNE. (Recenzent: Adam Karpiński). Katowice 2010. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ss. 352. „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”. Nr 2777. (Redaktor serii „Historia Literatury Polskiej”: Marek Piechota).

Książka Marii Barłowskiej, oczekiwana przez środowisko badaczy oratorstwa staropolskiego, przynosi wiedzę na temat zaplecza źródłowego dla poszukiwań naukowych na tym polu. Wynikiem realizacji indywidualnego, wieloletniego projektu badawczego „Staropolskie oratorstwo w rękopisach XVII – poł. XVIII w.” stała się baza bibliograficzna rejestrująca ponad 7500 zapisów oracji, wydobytych z niemal 150 rękopisów. Autorka odbyła kwerendy w Warszawie, Krakowie, Kórniku, Poznaniu, Wrocławiu, Płocku, Lwowie, Wilnie i Rotterdamie, przy czym najobfitszymi zbiorami źródeł okazały się Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Biblioteka Książąt Czartoryskich i Biblioteka Kórnicka PAN.

O ogromnej potrzebie przeprowadzenia tego rodzaju kwerend wiadomo było zawsze, ponieważ szczegółowe badania staropolskiego oratorstwa, dopiero zapoczątkowane, wymagają najpierw zbudowania właśnie zaplecza źródłowego. Wyniki kwerend Barłowskiej jeszcze wyraziściej uzasadniły sens takiego rozpoznania. Oto ogład drukowanych zbiorów oratorskich, dokonany z perspektywy znajomości kolekcji rękopiśmiennych, jasno wykazuje ułomność druków jako wyłącznego źródła wiedzy o oratorstwie staropolskim. Tymczasem zaś syntezy z końca XIX w. i XX-wieczne (Karola Mecherzyńskiego, Michała Janika, Wilhelma Bruchnalskiego, Antoniego Małeckiego) biorą pod uwagę prawie wyłącznie źródła drukowane.

Trud podjęty przez Marię Barłowską – to praca niemal od podstaw, nie na ugorze nawet, ale wręcz przy karczowaniu puszczy. Metaforę „lasu manuskryptów” przywołuje zresztą autorka w ślad za Adamem Karpińskim (s. 8). Wstępny wybór rękopisów godnych zbadania, bo dających nadzieję dobrego efektu, dokonywał się, z przyczyny braku opisów